

Sygn. akt V ACa 760/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Bernard Chazan

SA Edyta Jefimko

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (poprzednio (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.)

przeciwko A. W.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 16 października 2019 r., sygn. akt II C 958/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz A. W. i (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. po 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Bernard Chazan Robert Obrębski Edyta Jefimko

Sygn. akt VA Ca 760/19

UZASADNIENIE

Pozwem z 3 sierpnia 2018 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od A. W. kwoty 179180 zł tytułem naprawienia szkody powstałej wskutek braku możliwości zbycia przez powódkę w okresie od 2012 do 2017 r. nieruchomości nabytej od dłużnika powódki P. B. poza egzekucją prowadzoną przez pozwanego komornika, wynikającej z niewydawania przez pozwanego we wskazanym okresie postanowienia o prawomocnym umorzeniu postępowania egzekucyjnego z wniosku powódki przeciwko dłużnikowi, wobec którego strona powodowa ten wniosek wycofała, o treści pozwalającej na skuteczne złożenie do sądu wieczystoksięgowego wniosku o wykreślenie zajęcia tej nieruchomości we wskazanym postępowaniu po tym, jak powódka stała się też

właścicielem tej nieruchomości, a tym samym gdy prowadzenie z niej egzekucji na rzecz strony powodowej jako wierzyciela egzekwującego, na rzecz którego jej zajęcie zostało wpisane do księgi, nie było możliwe, ani dopuszczalne, bez wzmianki, która przez komornika została jednak naniesiona w postanowieniu z 9 lipca 2012 r., jakoby to orzeczenie nie mogło stanowić podstawy do wykreślenia zajęcia z tej księgi w zakresie podanych w jego treści kosztów egzekucji, których komornik w ogóle nie egzekwował w podanym okresie. W efekcie, jak podnosiła powódka w uzasadnieniu pozwu, nieruchomość oszacowana przed pierwszą jej licytacją, która została wyznaczona na 20 czerwca 2012 r., lecz nie odniosła skutku, na kwotę sięgającą prawie 450000 zł, po wykreśleniu zajęcia pod koniec 2017 r., mogła zostać sprzedana przez powódkę tylko za kwotę 204000 zł. Obniżenie jej wartości zostało więc wywołane bezprawnymi czynnościami komornika, który w stosunku do powódki ponieść powinien odpowiedzialność odszkodowawczą przewidzianą art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Powódka nie mogła bowiem środków, które zamierzała uzyskać ze sprzedaży tej nieruchomości w 2012 r., zainwestować, a tym samym też wypracować z nich zysku w wysokości odpowiadającej należności głównej wskazanej w żądaniu pozwu.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Zaprzeczał twierdzeniu, aby w ramach prowadzenia opisanej w pozwie egzekucji z nieruchomości nabytej przez powódkę podejmował działania sprzeczne z przepisami prawa, w tym by wydał wadliwe postanowienie z 9 lipca 2012 r. oraz by dopuścił się sprzecznego z przepisami zaniechania wydania powódce odpisu postanowienia dającego też podstawę do wykreślenia zajęcia z księgi w zakresie egzekucji kosztów tego postępowania egzekucyjnego, które pozwany jako komornik miał prawo wobec dłużnika egzekwować w oparciu o art. 930 k.p.c. z racji bezskuteczności zbycia tej nieruchomości na rzecz powódki w stosunku do komornika egzekwującego koszty tego postępowania. Pozwany zaprzeczał też temu, aby z tego powodu doszło do obniżenia wartości nieruchomości nabytej przez powódkę oraz by została ona zbyta w 2017 r. za cenę odpowiadającą jej wartości.

Wyrokiem z 16 października 2019 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na podstawie dowodów z dokumentów, w tym również akt sygn. Km 1592/10, Sąd Okręgowy ustalił, że z wniosku powódki przeciwko jej dłużnikowi P. B. od 2010 r. pozwany jako organ egzekucji prowadził postępowanie, w ramach którego w grudniu 2010 r. doszło do zajęcia na rzecz wierzyciela nieruchomości wskazanej w pozwie i jego wpisania do jej księgi wieczystej, a ponadto jej oszacowanie na kwotę 447561 zł i wyznaczenia, na 20 czerwca 2012 r., pierwszego terminu licytacji, która nie odniosła skutku ze względu na brak licytantów, jak również że umową z dnia 28 czerwca 2012 r. powódka nabyła od dłużnika własność tej nieruchomości za zwolnienie swojego dłużnika z długu do wysokości odpowiadającej tej wartości. Sąd Okręgowy też ustalił, że pismem z dnia 29 czerwca 2012 r. powódka wystąpiła do komornika o wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego i o wydanie wierzycielowi odpisu prawomocnego postanowienia tej treści w celu złożenia przez powódkę wniosku o wykreślenia jej zajęcia z prowadzonej dla niej księgi wieczystej.

Ustalono również zostało, że dnia 9 lipca 2012 r. pozwany jako komornik wydał postanowienia, w którym ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na kwotę 67134,15 zł, w tym opłatę egzekucyjną w wysokości 20965,87 zł. Tym samym postanowieniem umorzył postępowanie egzekucyjne w zakresie kwoty 447561 zł uzyskanej przez wierzyciela. W kolejnym punkcie tego orzeczenia też postanowił prowadzić egzekucję w zakresie ustalonych kosztów egzekucji, które należne były komornikowi. Sąd Okręgowy ustalił, że opisane postanowienie stało się prawomocne 8 sierpnia 2012 r, nie zostało bowiem zaskarżone, jak też że czynności egzekucji kosztów pozwany ograniczył do wysłania do dłużnika dwóch wezwań do zapłaty w okresie od 2013 do 2014 r. Ustalono też zostało, że pismem z 13 października 2015 r., powódka wystąpiła po raz drugi z wnioskiem o wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w celu wykreślenia z księgi wieczystej spornej nieruchomości wzmianki o jej zajęciu w opisanym postępowaniu egzekucyjnym oraz że pismem z 20 października 2015 r. komornika przekazał powódce informację, że nie została jeszcze zakończona egzekucja kosztów tego postępowania egzekucyjnego. Powódka niewydanie tej treści postanowienia przez pozwanego zakwestionowała skargą na czynności pozwanego, który 16 listopada 2015 r. wysłał do powódki odpis postanowienia z 9 lipca 2012 r. ze stwierdzeniem prawomocności oraz z adnotacją, że nie jest ono podstawą do wykreślenia zajęcia z księgi wieczystej w części dotyczącej kosztów umorzonego postępowania egzekucyjnego. Z tego powodu skarga na to zaniechanie pozwanego została oddalona jako „bezzprzedmiotowa”.

Sąd Okręgowy też ustalił, że wniosek powódki z 20 września 2016 r., do którego został dołączony opisany odpis postanowienia z 9 lipca 2012 r., o wykreślenie zajęcia spornej nieruchomości z jej księgi wieczystej, został przez referendarza sądowego uwzględniony postanowieniem z 6 grudnia 2016 r. które zostało jednak zmienione poprzez oddalenie tego wniosku postanowieniem Sądu Rejonowego w Legionowie wydanym w wyniku uwzględnienia skargi złożonej przez pozwanego jako komornika na korzystne na powódki orzeczenie wydane przez referendarza, oraz że wskazane postanowienie Sądu Rejonowego zostało zmienione postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie, wydanym wskutek uwzględnienia apelacji powódki, poprzez odrzucenie skargi komornika złożonej na opisane orzeczenie referendarza sądowego, wskutek którego zajęcie spornej nieruchomości w dniu 23 października 2017 r. zostało ostatecznie wykreślone z prowadzonej dla nie księgi wieczystej.

Sąd Okręgowy też ustalił, że aktem notarialnym z 14 listopada 2017 r. powódka zbyła na rzecz osób fizycznych nieruchomość nabytą od dłużnika za cenę wynoszącą 251500 zł brutto, czyli 204471,55 zł netto. Zakres działalności powódki, jak ustalił Sąd Okręgowy, obejmował też obrót nieruchomościami, których powódka nie wykazywała wśród środków trwałych w latach 2012 – 2017 r. Znacznie wcześniej nosiła się też z zamiarem zbycia tej nieruchomości w celu uzyskania kapitału na dalsze inwestycje. Podejmowała w tym celu także współpracę z agencjami obrotu nieruchomościami. Brak nabywców wynikał przede wszystkim z figurowania w jej księdze wieczystej wzmianki o jej zajęciu w ramach egzekucji prowadzonej przez komornika.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia powództwa opartego na art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. W działaniach podejmowanych przez pozwanego w ramach opisanego postępowania egzekucyjnego, jak też w zaniechaniu wydania odpisu postanowienia z 9 lipca 2012 r. o treści dającej podstawę do wykreślenia zajęcia spornej nieruchomości z jej księgi wieczystej Sąd Okręgowy nie dopatrył się przede wszystkim naruszenia przepisów prawa, w tym regulujących postępowanie egzekucyjne i wieczystoksięgowe, mimo że odnotował różną praktykę w zakresie podejmowania czynności w odniesieniu do wniosków o wydanie odpisów takich postanowieniem, które w dacie złożenia takich wniosków nie zostały jeszcze wydane. Sąd Okręgowy wskazał, że z tego rodzaju wnioskiem powódka wystąpiła pismem z 29 czerwca 2012 r. Żądała w nim wydania odpisu prawomocnego postanowienia, które w ogóle nie było w tej dacie wydane, a tym bardziej nie było prawomocne. Sąd Okręgowy wskazał, że takie wnioski bywają odrzucane jako niedopuszczalne albo też są traktowane jakby nie zostały złożone. Z prawidłowym wnioskiem tej samej treści powódka więc wystąpiła, w ocenie Sądu Okręgowego, dopiero pismem z 13 października 2015 r. Odpis postanowienia z 9 lipca 2012 r. dostała natomiast od pozwanego 16 listopada 2015 r. Według Sądu Okręgowego, zamieszczenie w nim adnotacji o tym, że nie jest ono podstawą wykreślenia zajęcia nieruchomości z jej księgi wieczystej, w zakresie dotyczącym egzekucji kosztów postępowania z wniosku powódki, nie naruszało prawa. Pozwany jako komornik był bowiem, w oparciu o art. 770 w zw. z art. 930 k.p.c., uprawnionym do prowadzenia egzekucji, także z tej nieruchomości, w odniesieniu do kosztów postępowania, w tym opłat na rzecz komornika, ustalonych postanowieniem z 9 lipca 2012 r. Komornik więc działał zgodnie z przepisami i w zakresie swoich kompetencji. Nie mógł tym samym, w przekonaniu Sądu Okręgowego, zostać pociągnięty w tej sprawie do odpowiedzialności na podstawie art. 23 ust. 1 powołanej ustawy w stosunku do powódki, która również nie wykazała, zdaniem Sądu Okręgowego, wysokości szkody. Właściwym dowodem z opinii biegłego nie zostało bowiem w toku tej sprawy wykazane, aby wartość nieruchomości zbytej przez powódkę w dniu 14 listopada 2017 r., w dacie jej nabycia, czyli 19 czerwca 2012 r., można było oszacować zgodnie z twierdzeniami pozwu. O kosztach procesu Sąd Okręgowy zaś orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie tego, że po nabyciu nieruchomości od dłużnika, powódka była jedynym wierzycielem w ramach egzekucji, której nie można było prowadzić z majątku wierzyciela, który nie mógł zaskarżyć też postanowienia z 9 lipca 2012 r. w części dotyczącej ustalenia kosztów egzekucji i jej prowadzenia w celu ich wyegzekwowania, jak również poprzez bezzasadne uznanie, że zeznania i oszacowanie dokonane na potrzeby sprawy Km 1592/10 nie wykazały wartości tej nieruchomości w 2012 r. zgodnie z twierdzeniami pozwu, a ponadto że zasadne było utrzymywanie wpisu o jej zajęciu w księdze

tej nieruchomości, dokonanego na rzecz wierzyciela, po nabyciu przez powódkę tej nieruchomości, oraz że przez wskazany w pozwie okres pozwany prowadził egzekucję ustalonych kosztów umorzonego postępowania. Następny zarzut zaś dotyczył naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powódka nie wywiązała się z ciężaru udowodnienia wartości tej nieruchomości w okresie jej nabycia. Kolejny zarzut dotyczył naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 823 k.p.c. przez pominięcie okoliczności, że egzekucja ze spornej nieruchomości w zakresie kosztów toczyła się przez wskazany okres, mimo beczynności powoda jako wierzyciela, czyli że nie została umorzona w mocy samego prawa na podstawie tego przepisu. Zarzut następny odnosił się zaś do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 930 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka, mimo posiadania statusu wierzyciela egzekwującego i hipotecznego po nabyciu tej nieruchomości stała się dłużnikiem pozwanego, który z tej nieruchomości mógł prowadzić dalszą egzekucję w zakresie kosztów umorzonego postępowania w sytuacji, gdy powódka nie wstąpiła do tego postępowania w miejsce dłużnika, jak też art. 770 i art. 770¹ k.p.c. przez nietrafne uznanie, że realizacja zasady unifikacji kosztów umożliwia prowadzenie ich egzekucji z nieruchomości zbytej przez dłużnika na rzecz wierzyciela, który skutecznie wystąpił z wnioskiem o jej umorzenie, a ponadto art. 924 w zw. z art. 930 k.p.c. przez uznanie, że po ustalenie kosztów tego postępowania, wzmianka o zajęciu nieruchomości na rzecz nabywcy automatycznie stała się wpisem o jej zajęciu na rzecz komornika w zakresie kosztów umorzonego postępowania egzekucyjnego. Kolejny zarzut apelacji dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 532 oraz art. 199 § 1 pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez pominięcie powagi rzeczy osądzonej postanowieniem wydanym przez Sąd Okręgowy w sprawie IV C 1200/17, którym zmienione zostało postanowienie Sądu Rejonowego w Legionowie poprzez odrzucenie skargi pozwanego na orzeczenie referendarza sądowego dotyczące wykreślenia z księgi wieczystej wzmianki o zajęciu tej nieruchomości. Ostatni zaś zarzut apelacji dotyczył sprzecznego z art. 227 k.p.c. oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miał w tej sprawie wykazać wysokość zysku, które powódka mogła uzyskać z obracania środkami pozyskanymi ze sprzedaży spornej nieruchomości w latach 2012 – 2017 r. Na podstawie tych zarzutów powódka wносиła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 179180 zł w odsetkami za opóźnienie od daty złożenia pozwu do dnia zapłaty i obciążanie pozwanego kosztami procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie i obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego. O oddalenie tej apelacji wnosił również interwenient uboczny po stronie biernej – (...) S.A., który w tym charakterze przystąpił do tej sprawy i złożył osobną odpowiedź na apelację powódki, w której domagał się jej obciążenia swoimi kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Przeważająca większość jej zarzutów nie została bowiem przyjęta przez Sąd Apelacyjny, który podzielił ustalenia Sądu Okręgowego oraz większość argumentów związanych z oceną ich znaczenia prawnego, a przede wszystkim dokonując własnej oceny okoliczności tej sprawy, poprawienie w zasadzie ustalonych przez Sąd Okręgowy, również nie znalazł podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności z art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w stosunku do powódki, której szkoda z innych też przyczyn niż to przyjął Sąd Okręgowy nie została w tej sprawie wykazana, nie tylko w zakresie przesłanki bezprawności działania ze strony pozwanego jako komornika sądowego, lecz również w zakresie związku przyczynowego pomiędzy tymi działaniami a szkodą, istnienie i zakres której też z innych przyczyn nie zostały wykazane niż to przyjął Sąd Okręgowy. Przy częściowej tylko korekcie argumentacji podanej przez Sąd Okręgowy, dalsze elementy prawnej oceny okoliczności tej sprawy, w tym działań pozwanego, które Sąd Apelacyjny dostrzegł ponad racje wskazane w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją, również przemawiały przeciwko jej zasadności.

Na uwzględnienie zasługiwał tylko zarzut dotyczący nieuzasadnionego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powódka nie udowodniła wartość spornej nieruchomości na 2012 r., czyli okres, w którym podejmowane były wobec niej czynności egzekucyjne w postępowaniu prowadzonym przez pozwanego jako komornika sądowego. W sytuacji, w której na potrzeby tego postępowania, a przy tym bezpośrednio przed terminem licytacji wyznaczonym na 20 czerwca

2012 r., została ona oszacowana przy pomocy właściwej opinii na prawie 450 000 zł, nie można jednak wymagać, aby podobne czynności o dowodowych charakterze zostały przeprowadzone w tym postępowaniu procesowym, a tym samym by powódka przejawiała stosowaną w tym zakresie inicjatywę, zwłaszcza że znaczenie tej okoliczności w odniesieniu do rodzaju dochodzonego żądania nie dawały podstaw do uznania, że opinia biegłego wykorzystana na potrzeby oszacowania tej nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym straciła na swej aktualności. Zarzut dotyczący naruszenia art. 232 k.p.c. był w tym zakresie więc uzasadniony. Nie przesądzał jednak o zasadności apelacji, w której wadliwie ten zarzut został też połączony z art. 233 § 1 k.p.c. w sytuacji, gdy Sąd Okręgowy pominął wskazane oszacowanie, nie oceniał zaś wartości dowodowej opinii, na której zostało ono oparte. W zakresie pozostałych ustaleń i oceny ich znaczenia prawne stanowisko Sądu Okręgowego było bowiem poprawne, a nawet też niepełne. Uzupełnione o dalsze argumenty, nie pozwalało na uwzględnienie, w żadnej części, apelacji powódki. Sąd Apelacyjny nie podzielił bowiem dalszych zarzutów, na których została ona oparta.

Pozostając w zakresie przesłanki dotyczącej wykazania szkody, dodać też z drugiej strony należy, że w przedstawionej w sprawie konstrukcji roszczenia odszkodowawczego został popełniony błąd logiczny w dowodzeniu, tyle że nie dotyczący wartości nieruchomości, lecz inwestycyjnego przeznaczenia tych środków, które powódka spodziewała się uzyskać z jej sprzedaży w możliwie najwcześniejszym okresie. O ile operat oszacowania wykazywał wartość spornej nieruchomości na połowę 2012 r., o tyle nie zostało przez powódkę wykazane w tej sprawie, że sytuacja finansowa powódki w tym okresie pozwalała na to, aby cała kwota uzyskana ze oczekiwanej sprzedaży tej nieruchomości mogła zostać przez powódkę przeznaczona na cele inwestycyjne, nie zaś na inne potrzeby, w tym również związane z pokrywaniem kosztów własnej działalności albo też z regulowaniem swoich zobowiązań. Zgłoszenie wniosku o dopuszczenie w tej sprawie dowodu z opinii biegłego finansisty w celu wykazania potencjalnego zysku, który powódka by mogła wypracować od 2012 do 2017 r., jednak bez wcześniejszego wykazania własną sytuacją finansową, aby środki z tego tytułu mogły zostać przeznaczone w całości na tego rodzaju inwestycje, należy uznać za przedwczesne z racji niedostrzeżenia przez powódkę tego mankamentu co do logicznej i dowodowej konstrukcji powództwa. Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego tej specjalności nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Wadliwie powódka określiła też okres wskazany jako czas realizacji tej inwestycji wskutek przywiązania zbyt dużej wagi do złożenia w piśmie z 29 czerwca 2012 r. nie tylko wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego Km 1592/10, lecz również o wydanie odpisu prawomocnego postanowienia tej treści. Ten wniosek był dalece przedwczesny, a nawet niedopuszczalny. Taki wniosek można było złożyć najwcześniej po wydaniu postanowienia z dnia 9 lipca 2012 r., a w zasadzie po jego uprawomocnieniu. Złożenie takiego wniosku przed wydaniem postanowienia było niedopuszczalne. Pozwany nie zajął w tym zakresie stanowiska. Przyjął bowiem, że nie jest to jednak konieczne. Przyjął więc postawę bierną, lecz spotykaną w praktyce, w tym także sądowej. Można jednak uznać, że powinien był rozpoznać wniosek tej treści, tyle że poprzez jego odrzucenie. Gdyby przyjął więc poprawniejsze pod względem proceduralnym stanowisko, również nie powinien doprowadzić do uzyskania przez powódkę odpisu prawomocnego postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego w odpowiedzi na wniosek zawarty w piśmie z 29 czerwca 2012 r. W sytuacji, gdy powódka wystąpiła z takim wnioskiem na właściwym etapie postępowania dopiero pismem z 13 października 2015 r., nie sposób było uznać, aby za okres wcześniejszy pozwany mógł ponosić w stosunku do powódki odpowiedzialność odszkodowawczą z art. 23 powołanej ustawy, nawet gdyby pozostałe przesłanki tej odpowiedzialności zostały wykazane, w tym również bezprawność działania pozwanego jako komornika, doznanie przez powódkę szkody oraz istnienie w tym zakresie adekwatnego związku przyczynowego, który jednak nie zachodził, nawet gdyby uznać, że pozwany powinien podejmować inne czynności niż to ustalił Sąd Okręgowy na podstawie akt egzekucyjnych Km 1592/10.

Oceniając działania podejmowane przez pozwanego w ramach sprawy egzekucyjnej o podanej sygnaturze, dostrzegając też ich niedoskonałość oraz możliwość innego działania, bliższego regułom prowadzenia egzekucji, także z nieruchomości, w zakresie kosztów umorzonego postępowania egzekucyjnego, również Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się bezprawności, w tym naruszenia ze strony pozwanego wskazanych w apelacji przepisów prawa egzekucyjnego, a przede wszystkim nie dostrzegł związku przyczynowego pomiędzy działaniami i zaniechaniem pozwanego jako

komornika a doznaniem przez powódkę szkody w zakresie utraconych korzyść, która została opisana w pozwie i apelacji.

Poza sporem pozostaje, że przedmiotem egzekucji prowadzonej przeciw dłużnikowi jest nie tylko należność stwierdzona na rzecz wierzyciela tytułem wykonawczym oraz niezbędne koszty egzekucji poniesione przez wierzyciela, stosownie do art. 770 § 1 k.p.c., lecz również koszty należne organowi egzekucyjnemu, ustalane przez komornika w toku postępowania, stosownie do art. 770¹ k.p.c., i to bez konieczności nadania takiemu postanowieniu klauzuli wykonalności na rzecz komornika. Poza sporem też powinno pozostawać, że zakres zajęcia nieruchomości dłużnika i jego wpisania do księgi wieczystej też obejmuje wszystkie wymienione pozycje, w tym opłaty należne komornikowi, i to pomimo tego, że wpis zajęcia dokonywany jest zasadniczo tylko na rzecz wierzyciela egzekwującego, bez konieczności ujawniania komornika, na rzecz którego egzekucja w istocie również jest prowadzona w zakresie kosztów.

W sytuacji, gdy w toku postępowania egzekucyjnego, tak jak w sprawie Km 1592/10, poza czynnościami egzekucyjnymi dochodzi do nabycia przez wierzyciela zajętej i oszacowanej nieruchomości, w szczególności w związku z nieefektywnością pierwszej licytacji, wyznaczonej w tym postępowaniu na 20 czerwca 2012 r., w związku z czym w zakresie zaliczonej na poczet ceny części egzekwowanej należności wierzyciel występuje o umorzenie postępowania w tej właśnie części, obowiązkiem komornika jest wydanie postanowienia tej treści. W okolicznościach tej sprawy takie postanowienie zostało wydane 9 lipca 2012 r. przez pozwanego jako komornika prowadzącego egzekucję w sprawie Km 1592/10 r. Uprawnienie komornika, stanowiące wręcz obowiązek urzędowy, polegało na naliczeniu kosztów postępowania egzekucyjnego, w tym opłat z tego tytułu, jak też podjęciu decyzji o dalszym prowadzeniu egzekucji co do tej kategorii zobowiązania obciążającego dłużnika, nie zaś wierzyciela, z każdego jednak składnika majątku dłużnika, w tym z tych jego części, co do których już zostały skutecznie podjęte czynności egzekucyjne, w tym też z nieruchomości, która w dacie jej zajęcia ujawnionego w księdze wieczystej stanowiła własność dłużnika, nawet jeśli została zbyta na rzecz wierzyciela, w stosunku do którego skutek odnosi, nawet w takiej sytuacji, art. 930 k.p.c., mimo odmiennego jednak stanowiska strony skarżącej. W zakresie kosztów postępowania egzekucyjnego należnych komornikowi egzekucja powinna być nadal prowadzona nawet z tego rodzaju nieruchomości, w dalszym jednak ciągu przeciwko dłużnikowi, którym nie jest w żadnym razie nabywca nieruchomości. W stosunku do niego zbycie takiej nieruchomości nie odnosi skutku w postaci uzyskania przez niego statusu dłużnika egzekwowanego, którym pozostaje dłużnik. Nabywca, stosownie do art. 930 k.p.c., może tylko uczestniczyć w tych czynnościach na prawach, które przysługują dłużnikowi, którym nie jest. Statusu takiego nie uzyskuje, tym więc bardziej jeśli na wcześniejszym etapie postępowania był wierzycielem, którego wniosek zainicjował umorzone wobec niego postępowanie egzekucyjne, lecz w związku z jego wydaniem w istocie utracił status wierzyciela egzekwującego, a bez znaczenia pozostaje, że utrzymał status wierzyciela hipotecznego. Wobec zaś umorzenia postępowania egzekucyjnego w stosunku do wierzyciela, który nabył zajęta nieruchomość, w zakresie kosztów postępowania i ich egzekucji z majątku dłużnika, w tym przeniesionego po jego zajęciu, nawet na rzecz jego wierzyciela, w rolę wierzyciela w istocie wchodzi komornik, mimo że nadal pozostaje organem egzekucyjnym, zakres kompetencji którego obejmuje także podejmowanie czynności zmierzających do wyegzekwowania własnej w istocie wierzytelności w stosunku do dłużnika, nie zaś wobec wierzyciela jako nabywcy zajętej nieruchomości dłużnika.

Przenosząc poczynione uwagi ogólne na okoliczności tej sprawy, jak też dostrzegając, że pozwany mógł podjąć nieco inne działania niż to wynika z akt Km 1592/10, nie sposób dopatrzeć się bezprawności w czynnościach komornika oraz związku przyczynowego pomiędzy nimi a doznaniem przez powódkę tej szkody w zakresie utraconych korzyści, która została objęta pozwem opartym na art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji.

W postanowieniu z 9 lipca 2012 r. komornik poprawnie ustalił koszty postępowania egzekucyjnego w zakresie opłat przewidzianych art. 49 ust. 2 powołanej ustawy. Zgodnie z przepisami podjął ponadto decyzję w dalszym prowadzeniu egzekucji w zakresie zmierzającym do ich wyegzekwowania, także z nieruchomości nabytej przez powódkę, która z dniem 8 sierpnia 2012 r., czyli z datą uprawomocnienia się tego postanowienia, utraciła status wierzyciela w tym postępowaniu, czyli egzekwującego. W zakresie kosztów ustalonych tym postanowieniem w rolę

wierzyciela z mocy prawa wszedł natomiast pozwany jako organ egzekucyjny, który nie stał się jednak wierzycielem sensu stricto, podobnie jak dłużnikiem egzekwowanym nie stała się powódka jako nabywca zajętej nieruchomości. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 930 k.p.c. poprzez pominięcie, że powódka nie stała się dłużnikiem, był więc bezzasadny. Sąd Okręgowy takiego wniosku bowiem w ogóle nie przyjął. Status dłużnika zachował P. B.. Powódka uzyskała tylko status nabywcy z art. 930 zdanie drugie k.p.c., czyli właściciela nieruchomości traktowanej na potrzeby egzekucji kosztów należnych komornikowi tak, jakby w dalszym ciągu była własnością dłużnika. Z drugiej strony, z dniem 8 sierpnia 2012 r., czyli z datą uprawomocnienia się postanowienia z 9 lipca 2012 r., powódka utraciła status wierzyciela egzekwującego należność zaliczoną w poczet ceny nabycia tej samej nieruchomości. W rolę wierzyciela, nie uzyskując jednak w sensie właściwym takiego statusu, wszedł natomiast pozwany jako komornik prowadzący dalszą egzekucję kosztów ustalonych powołanym postanowieniem, również z zajętej na rzecz powódki nieruchomości, należącej wcześniej do dłużnika, przeciwko któremu do wydania tego postanowienia było prowadzone to postępowanie, które zostało nim umorzone.

Praktyka komornika na opisanym etapie postępowania jest różna. Zwykle, tak jak na tle okoliczności tej sprawy, w księdze wieczystej zajętej uprzednio nieruchomości, pozostawiany jest dokonany wpis zajęcia na rzecz wierzyciela. Jest ona poprawna w odniesieniu do tych wszystkich sytuacji, w których zajęta nieruchomość nie jest nabywana albo przejmowana egzekucyjnie przez samego wierzyciela egzekwującego. W odniesieniu do takiej właśnie sytuacji, zgodnie z przepisami, w szczególności by uniknąć efektu pozornego prowadzenia dalszej egzekucji kosztów umorzonego postępowania z nieruchomości wierzyciela w oparciu o dokonany na jego rzecz wpis o jej zajęciu, znacznie poprawniejsza i bardziej przejrzysta jest inna praktyka, której pozwany w sprawie Km 1592/10 nie zastosował, polegająca na wykreśleniu zajęcia na rzecz pierwotnego w tej sprawie wierzyciela w odniesieniu do nabytej przez niego nieruchomości oraz na wpisaniu zajęcia na rzecz komornika w zakresie tytułu wykonawczego, który wynika z postanowienia o ustaleniu kosztów, i to bez konieczności nadania tego rodzaju tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, i dalszym prowadzeniu egzekucji w celu ich zaspokojenia na rzecz komornika, tak aby jako wierzyciel egzekwujący tego rodzaju wierzycielność w księdze wieczystej zajętej działki lub innej nieruchomości nie pozostawał ujawniony jej właściciel.

W toku postępowania Km 1592/10 pozwany zastosował standardowe czynności pozostawienia poprzedniego wpisu, dokonanego na rzecz powódki, mimo że mógł wystąpić o wpisanie zajęcia na swoją rzecz w oparciu o tytuł wykonawczy, którym w zakresie kosztów egzekucji było postanowienie z 9 lipca 2012 r. Nie dokonując takiej czynności, nie przyczynił się jednak do tego, że powódka doznała szkody opisanej pozwem i apelacją. Działając bowiem też poprawnie, mógłby doprowadzić do sytuacji w istocie tożsamej, czyli dalszego pozostawienia w księdze wpisu o zajęciu nieruchomości, tyle że nie na rzecz powódki, lecz na korzyść pozwanego jako wierzyciela z tytułu kosztów, które zostały ustalone postanowieniem z 9 lipca 2012 r. Patrząc pod kątem żądania pozwu, opisanego w nim rodzaju szkody, której naprawienia domagała się w tej sprawie powódka, nie sposób nie dostrzec, że efekt poprawniejszego nawet działania pozwanego byłby analogiczny w stosunku do faktycznie podjętego, a przy tym odpowiadającego standardowej praktyce komorniczej. Więcej, gdyby jako wierzyciel w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości nabytej przez powódkę od dłużnika został ujawniony komornik zamiast jej właściciela, szanse na zbycie tej nieruchomości pomiędzy 2012 r. a 2017 r. byłyby wręcz tym bardziej nikłe. Ujawnienie jako wierzyciela egzekwującego komornika, nie zaś jej właściciela, tym bardziej mogłoby wywołać efekt odstrasżający nabywcę.

W działaniach komornika podjętych w 2012 r. nie sposób więc nie tylko dopatrzeć się bezprawności, lecz przede wszystkim związku przyczynowego pomiędzy nimi a doznaniem przez powódkę szkody opisanej pozwem. Zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 930 k.p.c., również w związku z art. 770 i art. 770¹ i art. 924 k.p.c. nie zasługiwały więc na uwzględnienie, tak jak zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 823 k.p.c., który we wskazanym okresie obowiązywał. Sankcjonował jednak umorzeniem z mocy samego prawa egzekucji w związku z bezczynnością wierzyciela egzekwującego, a nie organu egzekucyjnego, w tym komornika, nawet w zakresie, w którym pozwany miał status zbliżony do wierzyciela egzekwującego, którym jednak z sensu ścisłym nie był. Już z tego powodu wskazany przepis nie mógł sankcjonować bierności pozwanego jako organu egzekucyjnego.

Podstawy do uwzględnienia apelacji nie można się też dopatrzeć w treści odpisu prawomocnego postanowienia z 9 lipca 2012 r., przesłanego powódce w dniu 16 listopada 2015 r., czyli zawierającego adnotację o tym, że nie stanowi ono podstawy do wykreślenia zajęcia spornej nieruchomości z prowadzonej dla niej księgi wieczystej w zakresie dotyczącym kosztów egzekucji, ustalonych postanowieniem z 9 lipca 2012 r. Zamieszczenie tej wzmianki stanowiło tylko bowiem logiczną konsekwencję standardowego działania, które pozwany podjął wydając postanowienie z tej daty. Podejmując działanie bardziej poprawne, czyli występując wcześniej o wpisanie zajęcia na swoją rzecz, pozwany również w tym zakresie nie mógłby przyczynić się do doznania przez powódkę szkody. Gdyby bowiem już w 2012 r. albo w okresie późniejszym zajęcie zostało w tej księdze ujawnione na rzecz pozwanego w zakresie kosztów ustalonych w tym postanowieniu, uzyskanie przez powódkę odpisu postanowienia o umorzeniu postępowania dotyczącego egzekucji jej wiarygodności nie mogłoby stanowić w żadnym razie podstawy do wykreślenia zajęcia w zakresie kosztów należnych pozwanemu jako komornikowi prowadzącemu umorzone postępowanie. Ten argument tym bardziej świadczy o bezzasadności zarzutów podniesionych w apelacji. Pozwala też na wyprowadzenie dalszej argumentacji wskazującej także na bezzasadność zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 199 § 1 pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 i art. 523 k.p.c., czyli pominięcia powagi orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie, wydanego w sprawie IV C 1200/17, którym postanowienie Sądu Rejonowego w Legionowie o oddaleniu wniosku powódki o wykreślenie zajęcia zostało zmienione poprzez odrzucenie skargi pozwanego na orzeczenie referendarza sądowego, którym został wykreślony wpis zajęcia na rzecz powódki będącej od 2012 r. właścicielem tej nieruchomości.

Z przywołanego orzeczenia wynika tylko, że pozwany nie był czynnie legitymowany do domagania się wykreślenia wpisu dokonanego na rzecz strony powodowej jako wierzyciela egzekwującego, mimo że został on dokonany w toku egzekucji prowadzonej przez pozwanego jako organ egzekucyjny, który też występuje o wykreślenie takiego wpisu po zakończeniu egzekucji. Nie wdając się w ocenę merytorycznej poprawności takiego stanowiska, wskazać tylko na potrzeby oceny apelacji powódki należy, że z tego orzeczenia w żadnej mierze nie wynika, aby komornik nie był uprawniony do złożenia wniosku o ujawnienie zajęcia na potrzeby prowadzenia egzekucji dotyczącej kosztów umorzonego na wniosek wierzyciela postępowania egzekucyjnego na własną rzecz. Przeciwnie, w uprawnieniu do złożenia takiego wniosku można się ewentualnie doszukać podstawy do uznania, że pozwany nie był uprawniony do złożenia skargi na orzeczenie referendarza sądowego uwzględniając wniosek byłego wierzyciela o wykreślenie dokonanego na jego rzecz wpisu zajęcia nieruchomości, zwłaszcza nabytej przez wierzyciela poza czynnościami prowadzonymi przez komornika.

Analiza wskazanego zarzutu również prowadzi do wniosku, że złożenie odrzuconej ostatecznie skargi na orzeczenie referendarza sądowego stanowiło kolejny przejaw przyjęcia przez pozwanego standardowego tylko działania już na etapie wydawania postanowienia z dnia 9 lipca 2012 r., jego prawomocnego odpisu, który został przesłany powódce 16 listopada 2015 r. z adnotacją, że nie jest ono podstawą do wykreślenia zajęcia w zakresie dotyczącym kosztów, które tym postanowieniem zostały ustalone, czyli zaniechania wystąpienia o wpisanie zajęcia bezpośrednio na rzecz komornika, który mógł tak zadziałać, aby uniknąć późniejszych perturbacji, także w zakresie egzekucji kosztów, która ze spornej nieruchomości nie została przeprowadzona. Pomiędzy działaniem pozwanego a doznaniem szkody, która była w tej sprawie dochodzona, nie sposób jednak dopatrzeć się adekwatnego związku przyczynowego. Gdyby bowiem komornik zastosował poprawniejsze działanie, mimo że rzadziej stosowane w praktyce egzekucyjnej, powódka przez wskazany okres nie uniknęłaby zajęciu nabytej od dłużnika nieruchomości na potrzeby dotyczące egzekucji kosztów ustalonych postanowieniem z dnia 9 lipca 2012 r. Nie mogłaby więc zasadnie przypisywać pozwanemu odpowiedzialności za niewypracowanie zysku inwestycyjnego z dysponowania od 2012 r. środkami, które spodziewała się pozyskać ze zbycia tej nieruchomości według jej wartości ze wskazanego okresu. Apelacja powódki nie zasługiwała z podanych przyczyn na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało natomiast obciążenie powódki kosztami postępowania apelacyjnego, poniesionymi przez pozwanego i interwenienta po stronie biernej. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej i interwenienta ubocznego łącznie jedno wynagrodzenie za udział w tej sprawie zawodowych pełnomocników po stronie biernej, podzielone na dwie równe części po 2025 zł

uznając, że stopień skomplikowania tej sprawy nie był znaczny oraz że sam nakład pracy złożony przez zawodowych pełnomocników działających po stronie biernej nie był na tyle znaczny, aby powódka została obciążona pełną stawką wynagrodzenia obu pełnomocników. Sąd Apelacyjny zastosował w tym swobodę w zakresie orzeczenia o kosztach procesu pomiędzy stroną a interwenientem ubocznym, wynikającą z art. 107 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Bernard Chazan Robert Obrębski Edyta Jefimko